



RAPORT PO WYROKU TSUE  
W SPRAWIE C-260/18 (DZIUBAK)



CO ZMIENIŁO SIĘ  
W ORZECZNICTWIE  
POLSKICH SĄDÓW?



BANKOWEMU  
BEZPRAWIU

# SPIS TREŚCI

<b>I.</b>	<b>Część analityczna</b>	<b>3</b>
	Wstęp	4
	Źródła danych	5
	Po wyroku TSUE w pierwszej instancji 88% wygranych przez konsumentów	5
	Od 2020 sądy zaczęły zdecydowanie częściej orzekać na rzecz konsumentów	9
	Nie wszyscy sędziowie po wyroku TSUE zmienili swoje poglądy	11
	Kancelarie konsumentów zdobywają coraz większe doświadczenie	14
<b>II.</b>	<b>Komentarze ekspertów</b>	<b>16</b>



**Serdecznie zapraszam do zapoznania się z opracowaniem „RAPORT PO WYROKU TSUE W SPRAWIE C-260/18 (DZIUBAK)” zawierającym szczegółową analizę zmian w orzecznictwie polskich sądów.**

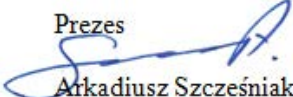
Wyrok w sprawie C-260/18 (Dziubak) istotnie wpłynął na orzeczenia „frankowe”. Choć do ustalenia pozostały jeszcze tak ważne kwestie jak m.in.: czy sędziowie powinni orzekać stwierdzenie nieważności czy „odfrankowanie” kredytu oraz czy powinni się kierować „teorią dwóch kondykcji” czy „teorią salda” przy wzajemnym rozliczeniu, jednak te jakże ważne przecież problemy mają dla konsumentów znaczenie drugorzędne wobec faktu, że dzięki TSUE nadzwyczajne ryzyko wykreowane przy kredytach „frankowych” poprzez zapisy abuzywne wraca obecnie do twórców tego produktu – do banków.

W okresie od I 2018 do IX 2019 w pierwszej instancji 68% wyroków zapadło na korzyść konsumentów, po wyroku TSUE w sprawie C-260/18 wskaźnik ten poprawił się do 88%. W drugiej instancji wciąż jeszcze znaczna część wyroków zapada na korzyść banków, na które duży wpływ mają orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i Gdańsku.

Jednak już teraz do Komisji Europejskiej została skierowana skarga Stowarzyszenia na wyroki SA we Wrocławiu, który orzekając pomija orzecznictwo TSUE, w tym wyrok w sprawie Dziubak. Wyroki te narażają Państwo Polskie na konieczność wypłaty odszkodowania z powodu wydawania orzeczeń rażąco naruszających Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej jak i przepisów Dyrektyw.

Nie jest zrozumiałym nieprzestrzeganie orzecznictwa TSUE przez kilku sędziów Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i Gdańsku. Zarówno Polska jak i sam Wrocław i Gdańsk należą do Unii Europejskiej. Przestrzeganie prawa unijnego jest podstawą porządku prawnego w jakim funkcjonujemy. Wydawanie wyroków sprzecznych z orzeczeniami TSUE narusza zaufanie społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości i łamie wszelkie zasady praworządności. Na kolejnym spotkaniu z Komisją Europejską planowanym na następny tydzień poruszymy ten temat.

**Arkadiusz Szczęśniak,**  
Prezes Stowarzyszenia  
Stop Bankowemu Bezprawiu

Prezes  
  
Arkadiusz Szczęśniak

# I. CZĘŚĆ ANALITYCZNA

## WSTĘP

Wyrok w sprawie C-260/18 (Dziubak) istotnie wpłynął na orzeczenia „frankowe”. Choć do ustalenia pozostały jeszcze tak ważne kwestie jak m.in.: czy sędziowie powinni orzekać stwierdzenie nieważności czy „odfrankowanie” kredytu oraz czy powinni się kierować „teorią dwóch kondycji” czy „teorią salda” przy wzajemnym rozliczeniu, jednak te jakże ważne przecież problemy mają dla konsumentów znaczenie drugorzędne wobec faktu, że dzięki TSUE nadzwyczajne ryzyko wykreowane przy kredytach „frankowych” poprzez zapisy abuzywne wraca obecnie do twórców tego produktu – do banków.

W niniejszym raporcie porównano zostało orzecznictwo w okresie od początku 2018 roku do momentu orzeczenia TSUE, czyli do października 2019 roku - z okresem późniejszym - od wyroku TSUE do września 2020. Zestawiono zatem dane sprzed wyroku w sprawie C-260/18 i po tym wyroku, pokazujące zależności statystyczne i pozwalające ocenić stronom szanse na wygraną w sądzie, wedle aktualnie dominującego orzecznictwa i zmieniających się w nim trendów.

Podsumowując efekty analiz – ich wynik jest jednoznaczny. W zdecydowanej większości spraw konsument więcej zyska walcząc w sądzie o swoje prawa, niż przyjmując na siebie biernie ryzyka wytworzone przez bank w przypadku kredytów indeksowanych do walut obcych i denominowanych w walutach obcych.

Od momentu wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (Dziubak), ważny aspekt prawny związany z ustaleniem skutków zapisów abuzywnych w umowach kredytowych został raz na zawsze rozstrzygnięty. Obecnie argumentacja dotycząca postanowień umownych niezgodnych z prawem i dobrym obyczajem stanowi dominujący element pozwów ze strony kredytobiorców. Nie wyczerpuje ona jednak wachlarza argumentów stosowanych przez kancelarie prawne reprezentujące konsumentów w sporach z bankami. Do innych ważnych powodów „odfrankowania” umowy lub ustalenia jej nieważności należą m.in. brak informacji o ryzyku związanym ze sprzedawanym przez bank produktem, czy nierównowaga stron umowy, w której całe ryzyko przerzucane jest na barki klienta, a bank dzięki zabezpieczeniom na rynku FOREX nie ponosi żadnego ryzyka.

Istotnym elementem wpływającym na decyzje podejmowane przez obydwie strony sporu będzie na pewno tempo orzekania. Już teraz wiadomo, że gdyby sprawy toczyły się w obecnym tempie, czyli następowałyby miesięcznie jedynie 60-80 wyroków w pierwszej instancji i mniej niż 15 w drugiej instancji to rozstrzygnięcie we wszystkich sprawach zajmie co najmniej kilkadziesiąt lat. Na obstrukcję sądową, jako główny argument na rzecz rozwiązania ustawowego, wskazywała strona społeczna podczas debaty toczącej się w komisjach sejmowych w latach 2016-2019. Krajowa Rada Sądownictwa już w 2017 roku wskazywała na potrzebę systemowego rozwiązania problemu kredytów odnoszących się do walut obcych, gdyż w przeciwnym razie sądom grozi paraliż. Pomimo to, nie udało się przeprowadzić w sejmie żadnej ustawy, która uchroniłaby polskie sądownictwo od niewydolności wskutek nagromadzenia spraw „frankowych”.

1 Waldemar Żurek z Krajowej Rady Sądownictwa zaapelował do posłów, aby problem tzw. kredytów „frankowych” został rozstrzygnięty w Sejmie, gdyż w innym razie sądy mogą zostać sparaliżowane przez masowy napływ wniosków ze strony kredytobiorców. „Już mamy ich wysyp, ale to nie jest jeszcze skala masowa” - powiedział Żurek.

<https://finanse.wp.pl/komisja-sejmowa-chce-szczegolowych-wylizen-dot-kosztow-ustaw-frankowych-6115745051478145a>

## ŹRÓDŁA DANYCH

Niniejszy raport jest efektem pracy zespołu gromadzącego dane o wyrokach „frankowych”. Prezentowane informacje dostępne są dzięki pracy wolontariuszy wertujących wokandy sądowe w całym kraju, pozyskujących informacje o sprawach i wyrokach bezpośrednio od stron i w trybie dostępu do informacji publicznej. Wolontariusze są często obecni także podczas rozpraw i ogłaszania wyroków. Zgromadzone dane na temat stron, orzekających i wyroku wprowadzane są następnie przez kolejną grupę wolontariuszy zajmujących się uzupełnianiem i spójnością bazy danych. Dane o sprawach indywidualnych i wyrokach udostępniane są publicznie na stronie:

<https://nawigator.bankowebezprawie.pl/pozwy-indywidualne/>

Na stronie <https://nawigator.bankowebezprawie.pl/statystyki/> śledzić można na bieżąco statystyki wprowadzanych wyroków. W tym samym miejscu udostępniony został także link do narzędzi analitycznych.

## PO WYROKU TSUE W PIERWSZEJ INSTANCJI 88% WYGRANYCH PRZEZ KONSUMENTÓW

- W okresie od I 2018 do IX 2019 w pierwszej instancji 68% wyroków zapadało na korzyść konsumentów, po wyroku TSUE w sprawie C-260/18 wskaźnik ten poprawił się do 88%
- W okresie restrykcji związanych z epidemią znacząco spadła liczba wyroków także w sprawach „frankowych”
- W drugiej instancji wciąż jeszcze znaczna część wyroków zapada na korzyść banków

Wyrok w sprawie C-260/18 istotnie poprawił proporcję wygranych przez konsumentów spraw w sądach pierwszej instancji. Przełom jest zdecydowanie widoczny, bo procent wygranych przez „frankowiczów” wzrósł tam z 68% w okresie I 2018 - IX 2019 do 88% w okresie X 2019 - IX 2020, czyli do momentu, w którym dokonano pomiaru rozstrzygnięć. Wciąż jeszcze średnio 1 na 10 spraw w pierwszej instancji jest przegrywania przez konsumentów. Uzyskanie pełnych 100 procent wygranych przez konsumentów będzie trudne do osiągnięcia, bo na wynik sprawy mają wpływ nie tylko wiedza i przygotowanie sędziów, ale także doświadczenie argumentacja stosowana przez prawników obydwu stron. Czynniki te są niezależne od umowy i zawartych w niej zapisów i powodują, że w identycznych sprawach zapadać mogą zupełnie inne wyroki. Dlatego do wyeliminowania czynników losowych, wpływających na odczuwane subiektywnie społeczne poczucie sprawiedliwości, tak ważne jest ujednoczenie linii orzeczniczej.

## Zestawienie wygranych i przegranych kredytobiorców w pierwszej instancji.

	Przegrane kredytobiorców	Wygrane kredytobiorców	% wygranych kredytobiorców
Od I 2018 do IX 2019	<b>306</b>	<b>645</b>	68%
Od X 2019 do IX 2020	<b>74</b>	<b>555</b>	88%

Na liczbę rozstrzygnięć w 2020 roku szczególny wpływ miał czynnik związany z epidemią. Skutek niedawnych wydarzeń odzwierciedla liczba wyroków w marcu, kwietniu i maju, która jest znacząco niższa niż w roku poprzednim, pomimo stałego trendu przyrostu wydawanych przez sądy orzeczeń w sprawach „frankowych”.

Obraz zmian idących w kierunku uwzględnienia orzecznictwa TSUE w wyrokach wydawanych przez polskie sądy znacznie zaburza orzeczenia drugiej instancji, gdzie wyroki zapadają wciąż jeszcze często na niekorzyść konsumentów. Przykładem może być luty 2020, gdy odnotowano prawie tyle samo wyroków na korzyść banków, co na korzyść konsumentów – odpowiednio 11 i 13. Za niekorzystne dla konsumentów wyroki odpowiadają zwykle te same składy sędziowskie, o czym będzie mowa jeszcze w dalszej części raportu.



## OD 2020 SĄDY ZACZĘŁY ZDECYDOWANIE CZĘŚCIEJ ORZEKAĆ NA RZECZ KONSUMENTÓW

Sąd	Przegrana konsumenta			łącznie	Wygrana konsumenta			łącznie	Suma
	2018	2019	2020		2018	2019	2020		
SO Warszawa	110	101	25	236	49	123	199	371	607
SR Warszawa-Śródmieście	12	4		16	34	45	28	107	123
SO Wrocław	1	8	3	12	1	6	33	40	52
SO Łódź	3	5		8	12	6	13	31	39
SR Warszawa-Wola					1	6	24	31	31
SO Gdańsk		2		2		6	23	29	31
SO Katowice	3	1	1	5	1	4	17	22	27
SR Warszawa-Mokotów		6		6	2	10	9	21	27
SR Łódź-Śródmieście	6			6	1	6	12	19	25
SO Olsztyn	1	3	2	6	3	5	9	17	23
SO Poznań	1	1	2	4	2	2	14	18	22
SR Gdynia					2	5	7	14	14
SR Wrocław-Śródmieście							10	10	10
SO Warszawa-Praga					4	3	3	10	10
SO Kraków	2			2			6	6	8
SR Katowice-Zachód					4	1	2	7	7
SO Słupsk		1		1		3	3	6	7
SR Olsztyn	1			1	1	1	3	5	6
SO Szczecin	1			1		1	4	5	6
SO Świdnica	1	1	2	4			2	2	6
SO Częstochowa	2			2	2	1	1	4	6
SO Opole	1	3		4		1	1	2	6

Statystyki orzeczeń pierwszej instancji w sądach z największą liczbą orzeczeń „frankowych”.

## I. CZĘŚĆ ANALITYCZNA

- W warszawskich sądach zapada ponad połowa wszystkich wyroków w sprawach „frankowych”
- Po wyroku TSUE w sprawie C-260/18 w sądach odczuwalna jest jeszcze większa przewaga orzekania na rzecz konsumentów
- W kilku sądach, takich jak: SR Warszawa-Wola, SO Warszawa-Praga, SR Warszawa-Śródmieście, SR Gdynia, SR Wrocław-Śródmieście i SR Katowice-Zachód od 2018 roku w zdecydowanej większości spraw orzeka się na rzecz konsumentów

Największą liczbą orzeczeń w sprawach „frankowych” wyróżnia się Sąd Okręgowy w Warszawie. Wynika to z jednej strony z najliczniejszej grupy kredytobiorców zamieszkałych w Warszawie, a także z faktu, że w Warszawie ma siedzibę największa liczba banków, które pozywają kredytobiorców. W tym najważniejszym z sądów, do 2019 roku banki miały przewagę nad konsumentami, wygrywając z nimi znacznie częściej, niż ulegając. Sytuacja zaczęła się odwracać w 2019 roku, a w 2020 widać już w warszawskim Sądzie Okręgowym, zdecydowanie częstsze uznawanie przez sędziów argumentów podnoszonych przez prawników konsumentów.

W 2020 roku praktycznie we wszystkich sądach dominuje linia orzecznicza skutkująca wyrokami na korzyść konsumentów. Wśród sądów, w których od 2020 roku doszło do zmiany wyroków na rzecz orzecznictwa przychylnego konsumentom, wymienić można m.in. wspomniany już SO Warszawa (w 2020 roku 199 wygranych konsumentów versus 25 przegranych), SR Warszawa-Śródmieście (w 2020 roku 28 wygranych konsumentów versus 0 przegranych), SO Wrocław (w 2020 roku 33 wygranych konsumentów versus 3 przegrane).

Sądami, w których orzecznictwo od początku prezentowanych statystyk jest jednolite na korzyść konsumentów są warszawskie sądy: SR Warszawa-Wola, SO Warszawa-Praga oraz spoza Warszawy: SR Gdynia, SR Wrocław-Śródmieście i SR Katowice-Zachód.

SĄD	Przegrana konsumenta			łącznie	Wygrana konsumenta			łącznie	suma
	2018	2019	2020		2018	2019	2020		
SA Warszawa	5	20	13	38	6	25	54	85	123
SA Wrocław		5	13	18	1	1	8	10	28
SO Warszawa			2	2	1	7	10	18	20
SA Łódź	2	1	1	4	1	7	6	14	18
SA Katowice	1	3		4	1	3	6	10	14
SA Białystok			1	1	1	7	1	9	10
SO Łódź	1	2		3	1	3	3	7	10
SA Kraków	1	2	1	4		1	2	3	7
SA Gdańsk	1	1		2	1	1	2	4	6
SA Szczecin		1		1		1	3	4	5

Statystyki orzeczeń drugiej instancji w sądach z największą liczbą orzeczeń „frankowych”.



## NIE WSZYSCY SĘDZIOWIE PO WYROKU TSUE ZMIENILI SWOJE POGLĄDY

Sędzia	Przebrane konsumenta			Suma wyroków	Wygrana konsumenta			Suma	Suma wyroków
	2018	2019	2020		2018	2019	2020		
SSR del. Kamil Gołaszewski	5	7		12	19	27	17	63	75
SSO Piotr Bednarczyk		2	2	4	2	17	14	33	37
SSR del. Tadeusz Bulanda	19	14		33		2		2	35
SSO Paweł Duda	3	1		4	4	7	18	29	33
SSO Tomasz Gal	1	1	1	3	7	11	10	28	31
SSO Ewa Ligoń-Krawczyk	14	14	1	29					29
SSO Jacek Bajak	17	9	2	28					28
SSR Łukasz Mrozek		1		1	12	9	4	25	26
SSO Monika Włodarczyk	8	3		11		5	8	13	24
SSO Eliza Kurkowska	11	9	2	22					22
SSO Marcin Polakowski		1	2	3	1	9	8	18	21
SSR del. Barbara Pyz-Kędzierska	4	1	3	8		2	10	12	20
SSR del. Michał Jakubowski	4		1	5		6	9	15	20
SSR del. Ewa Wiśniewska-Wiecha					1		13	14	14
ASR Michał Maj					1	8	5	14	14
SSR del. Anna Zalewska	1	3		4	2	1	7	10	14
SSO Krzysztof Rudnicki	1	3		4		2	8	10	14
SSR Milena Dutkowska					7	5	1	13	13
SSR del. Adam Mitkiewicz	2	5	1	8	2	1	1	4	12
SSO Anna Błażejczyk		3		3	1	2	5	8	11
SSO Jacek Tyszka					1	4	4	9	9
SSR del. Stanisław Zabłocki						2	7	9	9
SSR Tadeusz Kotuk					2	5	2	9	9
SSR del. Agnieszka Wlekły-Pietrzak					2		7	9	9



## NIE WSZYSCY SĘDZIOWIE PO WYROKU TSUE ZMIENILI SWOJE POGLĄDY

	Przegrane konsumenta			Suma wyroków	Wygrana konsumenta			Suma	Suma wyroków
SSO Ziemowit Barański					2	7	9		9
SSR del. Ewa Suchecka-Bartnik	1		2	3	3	2	5		8
SSO Przemysław Jagosz			2	2	1	1	3	5	7
SSR Wojciech Kozłowski					3	2	2	7	7
ASR Ewelina Marczuk					1	1	5	7	7
SSR Barbara Syta-Latała	1	1		2	3	2	5		7
SSO Ewa Jończyk	1			1	1	5	6		7
SSO Ewa Oknińska		1		1	2	1	3	6	7
SSO Stanisław Zabłocki					1	6	7		7
SSR Grzegorz Goss	1			1	1	3	1	5	6
SSR del. Michał Jank		2		2		4	4		6
SSR Anna Perkowska					1	3	2	6	6
SSO Bożena Chłopecka					2	4	6		6

Statystyki orzeczeń w pierwszej instancji sędziów z największą liczbą orzeczeń „frankowych”.

- ▾ **Ogólnie obserwowana zmiana orzecznictwa w pierwszej instancji, na zgodną z dyrektywą 93/13 i wyrokiem TSUE w sprawie Dziubak, nie wynika ze zmiany podejścia ogółu sędziów do kwestii kredytów indeksowanych do waluty i denominowanych w walucie**
- ▾ **W wielu przypadkach można stwierdzić, że sędziowie zachowali swoje dotychczasowe poglądy na kwestię rozkładu odpowiedzialności pomiędzy bankami a konsumentami. Da się jednak zauważyć, że sędziowie którzy dotychczas orzekali na rzecz konsumentów - orzekają częściej, a orzekający dotychczas na rzecz banków – orzekają znacznie rzadziej**
- ▾ **Istnieje jednak grupa sędziów, do której dotarł prokonsumencki wydźwięk wyroku TSUE i sędziowie ci zaczęli orzekać częściej na rzecz konsumentów w sprawach „frankowych”**

Kilku sędziów z największą liczbą orzeczeń „frankowych”, których pracę poddano analizie, od samego początku rozpatrywanego okresu, to znaczy od 2018 roku orzeka na rzecz konsumentów, zgodnie z dyrektywą 93/13. Są to m.in. tacy sędziowie jak SSR Łukasz Mrozek (tylko jeden z wyroków zapadł na korzyść banku), SSO Tomasz Gal (tylko 3 wyroki na korzyść banku), a także ASR Michał Maj, SSR Milena Dutkowska, SSR del.

Stanisław Zabłocki, SSR Tadeusz Kotuk i kilku innych sędziów, którzy od samego początku orzekali wyłącznie na korzyść konsumentów, z uwzględnieniem obowiązującej dyrektywy 93/13.

Na przeciwnym biegunie sytuują się sędziowie: SSR del. Tadeusz Bulanda (na 35 zgromadzone w bazie danych wyroki jedynie 2 na korzyść konsumentów), SSO Ewa Ligoń-Krawczyk (wszystkie 29 wyroków na korzyść banków), SSO Jacek Bajak (wszystkie 28 wyroków na korzyść banków), SSO Eliza Kurkowska (wszystkie 22 wyroki na korzyść banków). Jednocześnie sędziowie ci należą do czołowej 10 sędziów orzekających w sprawach „frankowych” pod względem liczby wyroków. Odpowiedź na pytanie: „czy po orzeczeniu TSUE z dnia 3 października 2019 r. zaszła zmiana w sposobie orzekania wymienionych sędziów?” jest negatywna. W 2020 roku sędziowie ci albo przestali orzekać albo cały czas orzekają podobnie jak wcześniej, ale w mniejszej liczbie spraw.

Do wyjątków wśród sędziów, dla których orzeczenie TSUE z 3 października 2019 roku stało się nowym wyznacznikiem sposobu oceny spraw „frankowych” należy m.in. sędzia SSR (del.) Kamil Gołaszewski. Większość wyroków tego sędziego w latach 2018 i 2019 zapadała na korzyść konsumentów, ale zdarzały się też wyroki na korzyść banków, natomiast już w 2020 roku wszystkie zebrane wyroki wydane zostały na korzyść konsumentów. Podobnie SSO Paweł Duda, który w 2020 roku orzeka na rzecz konsumentów, a wcześniej część spraw wygrywały banki. W przypadku SSO Moniki Włodarczyk - wszystkie 8 wyroków w 2020 roku zapadło na korzyść konsumentów, a wcześniej większość wyroków zapadała na korzyść banków. Podobnie SSR del. Anna Zalewska (7 orzeczeń na korzyść konsumentów w 2020 roku, wcześniej orzeczenia były z przewagą dla banków) oraz SSO Anna Błażejczyk (5 wyroków na rzecz konsumentów, wcześniej po równo). Zastrzec należy, że na zmianę w postawach sędziów w 2020 roku mógł wpłynąć nie tylko wyrok TSUE, ale także lepsza argumentacja prawników występujących po stronie konsumentów oraz bogatsza wiedza w materii kredytów indeksowanych do walut obcych i denominowanych w walutach obcych.

	Wygrana konsumenta			Suma	Przebrane konsumenta			Suma	Suma wyroków
	2018	2019	2020		2018	2019	2020		
<b>Składy sędziowskie</b>									
SSA Beata Kozłowska, SSA Joanna Wiśniewska- -Sadomska, SSO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur		1	1	2					2
SSA Ksenia Sobolewska-Filcek, SSA Agata Zajęc, SSA Urszula Wiercińska			1	1		1		1	2

Zestawienie wyroków w drugiej instancji wydawanych w tych samych składach (składy z przynajmniej 2 wyrokami).



	Wygrana konsumenta			Suma	Przegrane konsumenta			Suma	Suma wyroków
	2018	2019	2020		2018	2019	2020		
<b>Składy sędziowskie</b>									
<b>Przewodniczący:</b> SSA Marzanna Góral <b>Sędziowie:</b> SA Roman Dzikczek SO del. Anna Strączyńska (spr.)						<b>2</b>		<b>2</b>	<b>2</b>
SSA Teresa Mróz, SSA Tomasz Pałdyna, SSA Małgorzata Borkowska		<b>1</b>	<b>1</b>	<b>2</b>					<b>2</b>
SSA Agata Zajac (spr.)			<b>2</b>	<b>2</b>					<b>2</b>

Zestawienie wyroków w drugiej instancji wydawanych w tych samych składach (składy z przynajmniej 2 wyrokami).

## KANCELARIE KONSUMENTÓW ZDOBYWAJĄ CORAZ WIĘKSZE DOŚWIADCZENIE

Lista kancelarii zajmujących się pomocą klientom w przygotowaniu pozwów i prowadzeniu spraw przeciwko bankom przyrasta z każdym miesiącem. Jak można się było spodziewać po zapoznaniu się ze statystykami ogólnymi, wyniki kancelarii pracujących na rzecz konsumentów znacznie się poprawiły w 2020 roku. Należy podkreślić, że dane o wyrokach nie są kompletne, bo pewna część wyroków, zwłaszcza niekorzystnych dla konsumentów, trafia do bazy danych z opóźnieniem. Tabela pokazująca dorobek największych kancelarii obejmuje jedynie znikomy wycinek ogółu kancelarii zajmujących się tym tematem. Łącznie w bazie danych znajduje się 147 kancelarii, które mają przynajmniej jeden wyrok „frankowy” za lata 2018-2020.



## I. CZĘŚĆ ANALITYCZNA

Nazwa	Miasto
Adwokat Joanna Wędrychowska	WARSZAWA
Kancelaria Adwokacka Teresa Majewska	KRAKÓW
Kancelaria GRYF Radcy Prawni Sylwester Kasprzewski	SZCZECIN
Kancelaria Prawna Lexnord Dorota Pilarczyk	KATOWICE
Kancelaria Radcy Prawnego Radosław Górkowski	SZCZECIN / WARSZAWA / ŚWINOUJŚCIE
Kancelaria TPZ Tylipska Pilawska Zorski	WARSZAWA
Libera i Wspólnicy Kancelaria Radców Prawnych	POZNAŃ WARSZAWA
Radca Prawny Małgorzata Wilczek	LUBLIN
Kancelaria Konieczny, Polak Radcowie Prawni sp.p.	POZNAŃ, WARSZAWA
Kancelaria Radcy Prawnego Beata Strzyżowska	POZNAŃ WARSZAWA
Kancelaria Adwokacka Rzepczyk-Zgoła	POZNAŃ
Kancelaria Kaczmarek Żurowski Adwokaci	KRAKÓW
Kancelaria Radcy Prawnego Adam Złotnik	POZNAŃ
Kancelaria Radcy Prawnego Anna Kuprewicz	POZNAŃ
Kancelaria Radcy Prawnego Marka Skrobaczewskiego	WARSZAWA
Radca Prawny Aneta Durakiewicz	LUBLIN
Adwokat dr Izabela Pączek	RZESZÓW
Kancelaria Adwokacka Adwokat Dawid Karolczyk – Kancelaria Radcy Prawnego Radca Prawny Michał Grabek	KRAKÓW / SOSNOWIEC / WARSZAWA
Kancelaria Adwokacka VINDIGO Adwokat Adam Pietrak	ŁÓDŹ, WARSZAWA
Kancelaria Adwokacka dr Jacek Czabański	WARSZAWA
Kancelaria Agnieszka Osowiecka	WROCLAW
Kancelaria Radca Prawny Piotr Kopeć Adwokat Filip Tohl	KRAKÓW / CIESZYN / GORLICE
Kancelaria Radcy Prawnego Barbary Garlacz	WARSZAWA
Kancelaria Radcy Prawnego Robert Choiński	BIALYSTOK
Kancelaria Radcy Prawnego Łukasza Pstrowskiego	SOSNOWIEC
Kancelaria prawna radca prawny Adam Sobota	WROCLAW
OLC Kancelaria Radcy Prawnego Paweł Artymionek	WROCLAW
Radca Prawny Magdalena Pledziejewicz	TORUŃ
ETHICA Kancelaria Radców Prawnych Bielewicz-Otremba Darnikowska Spółka Partnerska	WARSZAWA
K&L LEGAL Granat i Wspólnicy Sp.k.	WROCLAW
Kancelaria Adwokacka Adwokat Anna Patocka-Sekulska	WARSZAWA
Kancelaria Adwokata Mikołaja Rusińskiego	TORUŃ
Kancelaria Radcy Prawnego Przemysław Smoczyński	BYDGOSZCZ
Radca Prawny Paweł Dudkiewicz	WARSZAWA
na bank Orski Dąbrowska Radcy Prawni s.c.	WARSZAWA

Lista kancelarii ze strony [nawigator.bankowebezprawie.pl](http://nawigator.bankowebezprawie.pl)

## ZESTAWIENIE WYNIKÓW KANCELARII Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ WYROKÓW

Sędzia	Przebrane konsumenta			Suma	Wygrana konsumenta			Suma	Suma wyroków
	2018	2019	2020		2018	2019	2020		
Kancelaria Adwokacka dr Jacek Czabański	7	6	2	15	12	12	32	56	71
OLC Kancelaria Radcy Prawnego Paweł Artymionek	3	1		4	8	7	35	50	54
Kancelaria Radcy Prawnego Barbary Garlacz					2	15	26	43	43
Kancelaria Adwokacka Paweł Przybyłowski		2		2	1	8	31	40	42
Kancelaria Kaczmarzki Żurowski Pieczka Adwokaci	1	1	1	3	6	7	16	29	32
na bank Orski Dąbrowska Radcy Prawni s.c.	3	5	1	9	3	12	7	22	31
Komarnicka Korpalski Kancelaria Prawna sp. j.	6	2	1	9	8	4	5	17	26
Kancelaria Radcy Prawnego Radostawa Górskiego	2	1		3	1	11	9	21	24
DTW Drzewiecki, Tomaszek i Wspólnicy Sp. Komandytowa	3			3	3	12	6	21	24
Kancelaria Radcy Prawnego Marka Skrobaczkiego					4	5	7	16	16
Kancelaria Adwokacka Kieler-Miłoś					2	4	10	16	16
Kancelaria Prawna Adam Sobota						5	10	15	15
Kancelaria Prawna Lexnord Dorota Pilarczyk			1	1		2	12	14	15



## ZESTAWIENIE WYNIKÓW KANCELARII Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ WYROKÓW

	Przebrane konsumenta			Suma	Wygrana konsumenta			Suma	Suma wyroków
Kancelaria Konieczny, Polak Radcowie Prawni sp.p.		1		1	5	7	2	14	15
Votum						2	13	15	15
K&L LEGAL Granat i Wspólnicy Sp.k.					1	2	9	12	12
KRAKÓW - Kancelaria Adwokacka Beata Broniewicz-Pasieka	1	1	1	3	1	2	6	9	12
Kancelaria Adwokacka Jacek Sosnowski						2	8	10	10
Kancelaria Konieczny, Polak Radcowie Prawni sp. p.						1	8	9	9
Kancelaria Radcy Prawnego Beata Strzyżowska						2	6	8	8
Kancelaria Adwokacka Kurpiejewski, Budzewski i Wspólnicy sp.k.						1	7	8	8
Kancelaria Agnieszka Osowiecka							7	7	7
Kancelaria Adwokacja Teresa Majewska	1			1	1	2	3	6	7
Kancelaria Adwokacka Chmurski i Trzebiatowski sp. p.						3	3	6	6
Adwokat Joanna Wędrychowska					1	3	2	6	6

## II. KOMENTARZE EKSPERTÓW

### Komentarz Rzecznika Finansowego



W ocenie Rzecznika Finansowego, raport przygotowany przez Stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu może okazać się przydatnym źródłem informacji dla kredytobiorców „frankowych”, którzy prowadzą spór sądowy z kredytodawcą lub zamierzają go rozpocząć. Rzecznik Finansowy podziela pogląd zawarty w przedstawionym raporcie, iż stanowisko Trybunału Sprawiedliwości wyrażone w wyroku w sprawie Dziubak (C-260/18) miało zasadniczy wpływ na zmianę oraz ugruntowanie linii orzeczniczej polskich sądów dotyczącej tematyki związanej z abuzywnością postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego w umowach kredytów „frankowych” oraz jej wpływu na dalsze wykonywanie umowy w kontekście żądań przedstawionych przez konsumenta w toku sporu sądowego. Rzecznik Finansowy z satysfakcją zapoznał się zawartymi w raporcie danymi statystycznymi, zaświadczającymi o przeważającej ilości spraw wygranych przez konsumentów przed sądami pierwszej instancji w okresie od października 2019 r. do sierpnia 2020 r. Potwierdza to pozytywny kierunek, wspierany przez Rzecznika Finansowego, wskazujący na wypracowanie linii orzeczniczej, korzystnej dla kredytobiorców „frankowych”.

Rzecznik Finansowy pragnie jednak podkreślić, iż pomimo wydania przez Trybunał Sprawiedliwości bezsprzecznie przetomowego wyroku w sprawie Dziubak, wciąż nie rozstrzygnięto o innych, pochodnych kwestiach związanych z problematyką kredytów odnoszonych do walut obcych, które ujawniły się w ostatnich kilkunastu miesiącach. Należy tu w szczególności wskazać na kwestionowane przez Rzecznika Finansowego stosowanie teorii salda w zakresie orzekania przez sądy krajowe, co do sposobu w zakresie wzajemnych rozliczeń między stronami w przypadku stwierdzenia nieważności umowy frankowej, a nie teorii dwóch kondycji (zob. szerzej argumentację Rzecznika zawartą w analizie dotyczącej aktualnych zagadnień dotyczących kredytów „frankowych”, udostępnionej na stronie internetowej). Ponadto, Rzecznik Finansowy krytycznie ocenia możliwość powołania się na teorię, pozwalającą na uzyskanie przez kredytodawcę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z kapitału w przypadku stwierdzenia przez sąd nieważności umowy kredytu. W opinii Rzecznika Finansowego, prawidłowego rozstrzygnięcia wymagają także zagadnienia dotyczące przedawnienie roszczeń stron wynikających z umów kredytów „frankowych”, zakazu pobierania przez kredytobiorców zawyżonych opłat za wydanie zaświadczenia o przebiegu spłat kredytu hipotecznego, jak również potencjalnej możliwości wznowienia postępowań sądowych zakończonych przed dniem ogłoszenia wyroku Trybunału. Zdaniem Rzecznika, przedstawione problemy będą stanowić jedno z najważniejszych zagadnień, wokół których skupi się dyskusja związana z tematyką kredytów „frankowych”. Rzecznik Finansowy zamierza w niej aktywnie uczestniczyć, udzielając kredytobiorcom odpowiedniego wsparcia prawnego w ich sporach sądowych z bankami.



## II. KOMENTARZE EKSPERTÓW

**Maciej Taborowski**

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

W nawiązaniu do przekazanej przez Stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu informacji o opracowywaniu raportu dotyczącego „zmian w orzekaniu polskich sądów w sprawach kredytów indeksowanych do walut obcych i denominowanych w walutach obcych”, pragnę podziękować za okazane zaufanie oraz Państwa działania i współpracę w ramach Komisji Ekspertów ds. Konsumentów - „Forum Konsumentckim”. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, działania Forum Konsumentckiego w sposób znaczący doprowadziły do zmiany relacji konsument – bank. W tej sytuacji, pragnę zapewnić, że Rzecznik, korzystając z nadanych mu uprawnień ustawą z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r. poz. 627), w dalszym ciągu będzie podejmował działania na rzecz ochrony praw konsumentów, także w kwestii kredytów bankowych. Forum Konsumentckie podejmowało m.in. działania na rzecz upowszechniania znajomości prawa unijnego i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wśród sędziów i profesjonalnych pełnomocników. W tym celu niektórzy jego członkowie przygotowali informatory o orzeczeniach TSUE i ich praktycznych konsekwencjach dla konsumentów, udostępniane na stronach internetowych Rzecznika Praw Obywatelskich. Jedno z takich opracowań dotyczyło sprawy Państwa Dziubak i jest dostępne w załączniku pod adresem:

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/wyjasnienia-na-tle-wyroku-tsue-wsdiubak>.

Wyrażam nadzieję, że działania Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu oraz Rzecznika Praw Obywatelskich przyczynią się do poprawy sytuacji konsumentów, szczególnie odbiorców usług bankowych. Zachęcam także do bieżącego śledzenia interwencji Rzecznika poprzez stronę internetową

<https://www.rpo.gov.pl/>.

### dr Mariusz Korpalski, radca prawny



Statystyki wskazują na przełom, jaki nastąpił w świadomości sędziów po wyroku TSUE. Obecnie orzecznictwo dzieli się na wyroki „sprzed TSUE” i „po TSUE”. Po TSUE generalnie problemem jest nie to, czy klient wygra, ale kiedy wygra. Można wyróżnić trzy grupy sędziów: (1) stosujący prawo UE, w tym wyrok TSUE, i wydający wyroki, (2) ciągle nie wydający wyroków, (3) naruszający prawo UE i orzekający wbrew motywom wyroku TSUE. (1) W doniesieniach kancelarii o sukcesach przewijają się ciągle te same nazwiska sędziów, okraszane nowymi nazwiskami, bardzo często spoza głównych ośrodków. Po zmianie procedury cywilnej w listopadzie 2019 fala procesów „frankowych” rozlała się po całej Polsce, stąd nowe nazwiska sędziów, którzy do tej pory mieli mniejszą styczność z tymi procesami. (2) Bardzo duża grupa sędziów cały czas czeka na ocenę poszczególnych problemów prawnych, której ma dostarczyć uchwała SN w powiększonym składzie, czy kolejny wyrok TSUE. (3) Istnieje niestety grupa sędziów, która orzeka wbrew prawu i przyjmuje, że (a) odesłania do bankowej tabeli kursowej były dopuszczalne, (b) klient był należycie poinformowany o ryzyku walutowym, a (c) obciążenie klienta takim ryzykiem było dopuszczalne. Inni sędziowie uważają, że wprawdzie (a) odesłania do tabeli były niedopuszczalne, ale umowę można uzupełnić odesłaniem do kursów NBP, a (b) informacje o ryzyku walutowym i (c) samo obciążenie konsumenta ryzykiem walutowym były prawidłowe.

Kwestie pozostałe do rozstrzygnięcia zostały zebrane w pytaniach prawnych, które zostały zadane przez sądy powszechne Sądowi Najwyższemu. Właściwie odpowiedź na te pytania daje się wyprowadzić z przepisów kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego. Obserwowane rozbieżności w orzecznictwie sądów każą jednak poczekać z ostateczną oceną tych kwestii do oczekiwanej uchwały SN.



### Do wspomnianych kwestii należą:

- ↘ wybór między teorią dwóch kondykcji i teorią salda przy ustalaniu zakresu roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w przypadku nieważności umowy,
- ↘ możliwość stwierdzenia nieważności umowy w sentencji wyroku, gdy powództwo o zapłatę podlega oddaleniu z uwagi na zastosowanie teorii salda.
- ↘ Istnieją też kwestie, które nie zostały objęte pytaniami prawnymi do SN. Należą do nich:
  - ↘ przedawnienie roszczeń banku w przypadku nieważności umowy,
  - ↘ wynagrodzenie dla banku za korzystanie z kapitału przez klienta.

Nie wydaje się prawdopodobne, żeby te kwestie rozstrzygać inaczej niż na korzyść konsumentów.

Problemem nie jest orzekanie wbrew prawu UE przez sędziów w I instancji. Sytuacja w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pokazuje, że wadliwe wyroki są w II instancji korygowane.

Problemem jest orzekanie wbrew prawu UE przez sędziów w II instancji. Ma to obecnie miejsce w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu, w którym większość zapadających ostatnio wyroków opiera się na zastosowaniu kursu NBP do przeliczeń walutowych wynikających z umowy. Kontrola kasacyjna SN może nie być skuteczna w każdej sprawie, gdyż zadaniem SN jest rozstrzyganie spraw precedensowych, a nie korygowanie dość oczywistych błędów orzeczniczych. W takiej sytuacji pozostają wnioski o wyłączenie sędziów, które wobec powszechności zjawiska naruszania prawa UE w wyrokach SA we Wrocławiu mogą prowadzić do rozpoznawania wniosków przez inne sądy apelacyjne.

Problemem jest też ciągle zdarzające się nawet w II instancji traktowanie umów kredytu denominowanego Deutsche Banku i Fortisu, a czasem też BZ WBK oraz PKO BP, jako kredytów „czysto” walutowych i w konsekwencji odmawianie klientom tych banków ochrony z uwagi na nieuczciwe odesłania do bankowych tabel kursowych, brak należytej informacji o ryzyku i w ogóle brak ryzyka walutowego.

W końcu problemem jest traktowanie przedsiębiorców lub rzekomych przedsiębiorców (klientów, którym z błahych przyczyn nadaje się status przedsiębiorcy) jako bez mała wyjętych spod prawa, wobec których bank może zastosować wszelkie, najbardziej nawet nieuczciwe, klauzule umowne.

### Joanna Wędrychowska, adwokat



Rok po wyroku TSUE ws. p. Dziubak polscy „frankowicze” żyją w zupełnie innej rzeczywistości, niż jeszcze kilkanaście miesięcy wcześniej. Oczywiście, gwarancji wygranej nie da im nikt, ale statystyki wyroków pokazują jednoznacznie, że mamy do czynienia wręcz z rewolucyjnym wzrostem szans konsumenta-kredytobiorcy na pomyślny wynik sprawy. Zwłaszcza w przypadku kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego trudno choćby o tydzień bez kolejnych korzystnych dla kredytobiorców wyroków.

Co więcej, wyrok TSUE otworzył szeroko bramę do uznania umów kredytów „frankowych” za nieważne, choć linia orzecznicza nie jest jednolita i sporo jest też tzw. „odfrankowień” kredytów. Ta niejednorodność w zakresie linii orzeczniczej spędza sen z powiek profesjonalnym pełnomocnikom, reprezentującym „frankowiczów”. Nie ma bowiem obiektywnych reguł, pozwalających stwierdzić, że dany typ umowy kredytowej na pewno zostanie przez sąd uznany za nieważny, a inny za ważny, lecz do „odfrankowienia” (poprzez usunięcie z umowy abuzywnych klauzul dot. przeliczeń kursowych). W praktyce rodzaj pozytywnego rozstrzygnięcia (nieważność lub „odfrankowienie”) zależy od poglądu sędziego, który zostanie wylosowany do prowadzenia danej sprawy. Cały czas występują też nieliczni sędziowie, według których umowy kredytów „frankowych” nie posiadają żadnych istotnych wad prawnych, a kredytobiorcy nie należy się w związku z tym ochrona prawna przed sądem. W efekcie, często w ramach jednego wydziału w tym samym sądzie np. dwóch sędziów ustala nieważność umowy kredytowej, trzeci uznaje analogiczną umowę za ważną, ale ją „odfrankawia”, natomiast czwarty nie dostrzega wad umowy i oddala powództwo kredytobiorcy. Przy czym spośród sędziów ustalających nieważność umowy jeden zasądza na rzecz kredytobiorcy również zwrot całości wpłaconych do ban-



ku środków (stosując tzw. teorię dwóch kondykcji), natomiast drugi sędzia z własnej inicjatywy porównuje kwotę wypłaconą przez bank i wpłaconą przez kredytobiorcę, dokonuje czegoś na kształt potrącenia wzajemnych należności i zasądza na rzecz kredytobiorcy jedynie zwrot ewentualnej nadwyżki (jest to tak zwana teoria salda, co do której jednak moim zdaniem nie ma podstaw w prawie polskim). Kontrowersje w orzecznictwie budzi też wiele innych kwestii, takich jak chociażby przedawnienie roszczeń w związku z nieważną umową kredytową. Niewykluczone, że na część pytań – zwłaszcza tych dotyczących prawnych konsekwencji nieważności umowy kredytowej – już niedługo odpowie Sąd Najwyższy.

Należy podkreślić, że korzystne statystyki dot. wygranych spraw nie oznaczają, że procesy są szybkie, proste i przyjemne. Przeciwnie, sądy działają bardzo powoli, a banki nadal prowadzą procesy w sposób utrudniający ich szybkie zakończenie. Pisma procesowe liczące kilkadziesiąt, a nawet kilkaset stron czy też wnioski o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków „dyżurnych” (czyli pracowników banku, którzy nie mieli nigdy kontaktu z danym kredytobiorcą i ich rolą jest prezentacja sądowi ogólnej opowieści o stosowanych procedurach), to tylko niektóre „urozmaicenia” ze strony bankowych kancelarii, które w praktyce przedłużają procesy sądowe. Należy również zakładać, że postępowanie sądowe będzie dwuinstancyjne. Obecnie szansa, że po przegranej w pierwszej instancji bank uzna racje kredytobiorcy i nie złoży apelacji mieści się w granicach błędu statystycznego.

Ostatni rok to w skali kraju setki korzystnych dla kredytobiorców wyroków. Pewnie byłoby ich jeszcze więcej, gdyby nie 2,5 miesiąca przerwy w orzekaniu w związku COVID-19. TSUE zapoczątkował też rewolucję, którą siłą rzeczy nie do końca widać jeszcze w opublikowanych statystykach - tysiące kredytobiorców uwierzyło, że z bankami da się wygrać i poszło do sądów. Ta rewolucja dzieje się na naszych oczach, spraw „frankowych” w ciągu ostatniego roku w skali całego kraju wszczęto tysiące. Niestety, z tą rewolucją kredytobiorców nie poradziło sobie polskie sądownictwo. Sprawy toczą się bardzo wolno, czas oczekiwania na termin pierwszej rozprawy w wielu sądach wynosi już około roku. Każdemu kredytobiorcy, który zdecyduje się na drogę sądową polecam uzbroić się przede wszystkim w cierpliwość.

### Karolina Pilawska, adwokat



Jak pokazują statystyki zgromadzone przez Stowarzyszenie „Stop Bankowemu Bezprawiu” jakość orzekania w tzw. „sprawach frankowych” po wydaniu orzeczenia TSUE w sprawie o sygn. akt C-260/18 uległa znacznej poprawie. Chciałam jednak zaznaczyć, że co prawda był to pierwszy wyrok w sprawie polskiej, to TSUE wielokrotnie wypowiadał się w takim tonie już wcześniej, a wyrok nie był specjalnym zaskoczeniem. Smutne jest więc to, że składy sędziowskie przed wydaniem wspomnianego orzeczenia nie zapoznawały się z całym dorobkiem orzecznictwa Trybunału. Wówczas statystyki wzrosłyby już dużo wcześniej. Niemniej jednak oczywiście należy się cieszyć z tego, co wydarzyło się po orzeczeniu ws. Państwa Dziubak. 88 % to już bardzo wysoki odsetek – musimy pamiętać o tym, że część spraw została przegrana z powodu ich złego prowadzenia, a część być może dotyczyła kredytów o innej budowie niż kredyt indeksowany czy denominowany (np. Fortis), a tych umów orzeczenie TSUE bezpośrednio nie dotyczyło. Część spraw została zapewne rozpoznana przez sędziów, którzy mają poglądy zupełnie niezależne od orzeczeń trybunałów międzynarodowych czy Sądu Najwyższego. Orzekają w zgodzie z własną prawdą i własnym sumieniem i podejrzewam, że dopiero liczne wytyki ze strony sądów wyższych instancji mogą ten trend odwrócić. Pamiętajmy jednak, że wyrok I instancji to jeszcze żaden wyrok. Przegrane u sędziów, którzy orzekają niezmiennie od wielu lat w ten sam sposób zapewne i tak zostaną zmienione przez Sądy II instancji, a konsumenci nie będą w żaden sposób poszkodowani tym stanem rzeczy. Natomiast należy – moim zdaniem – podejmować wszelkie kroki celem spowodowania u tych sędziów orzekanie zgodnie z dominującą linią orzecznictwa, aby przyspieszyć rozpoznawanie spraw. Wciąż liczę na to, że ten odsetek będzie się jeszcze powiększał, aż do momentu oscylowania w okolicach 100 %, zgodnie z obowiązującym prawem.





Nie powinna budzić już wątpliwości kwestia nieważności umów kredytów indeksowanych i denominowanych, szczególnie po ostatnich rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego i ten trend jest zdecydowanie zauważalny. Natomiast mamy jeszcze pewne wątpliwości co do przede wszystkim dwóch kwestii. Pierwszą z nich jest oczywiście kwestia stosowania teorii salda bądź teorii dwóch kondykcji. Za pierwszą z nich nie przemawia żaden przepis kodeksu cywilnego, tym bardziej że po stronie banku istnieją możliwości podniesienia zarzutu potrącenia czy zatrzymania, co z kolei umożliwia obronę przed takim zarzutem po stronie konsumenta. Sąd Najwyższy również zgadza się z powyższym poglądem i odrzuca możliwość stosowania teorii salda, choć zostało zadane w tej kwestii pytanie prawne i w niedługim czasie ta kwestia pozostanie raz na zawsze rozstrzygnięta. Drugą kwestią jest jeszcze możliwość prostego wykreślenia hipoteki z nieruchomości na podstawie ustalenia nieważności umowy w sentencji wyroku. Do dnia dzisiejszego referendarze sądowi w sądach wieczystoksięgowych robią to bardzo niechętnie, stąd przydałaby się jednoznaczna deklaracja Sądu Najwyższego, że nie trzeba przeprowadzać kolejnego procesu z art. 10 u.k.w.h., a samo roszczenie o ustalenie nieważności umowy z art. 189 k.p.c. jest zdecydowanie wystarczające do wykreślenia hipoteki na podstawie prostego wniosku złożonego przez konsumenta. A więc ewentualne problemy orzecznicze powinny dotyczyć ewentualnie skutków stwierdzenia nieważności umowy, a nie samej kwestii jej nieważności, która winna być już oczywista. Ponadto, aby konsumenci byli całkowicie spokojni o swoją przyszłość, zdecydowanie winna być rozwiązana kwestia braku możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu korzystania z kapitału przez banki. Akcja marketingowa banków powoduje, że coraz częściej moi Klienci zgłaszają obawy oparte o powyższe.

Główny problem pozostaje niezmienny od lat – szybkość orzekania. Jak wielokrotnie wspominałam – nie upatrywałabym źródła problemu w samej szybkości orzekania sędziów, a raczej – w zbyt małej ilości etatów sędziowskich. Ponadto, ze względu na obecną sytuację i znaczny napływ tego typu spraw do Sądu Okręgowego w Warszawie winien zostać utworzony specjalny wydział lub podwydział, który zajmowałby się tylko tymi sprawami. Po pierwsze znacznie przyspieszyłoby to procedowanie, a po drugie sprawy byłyby rozpoznawane wyłącznie przez sędziów, którzy mają z takimi sprawami do czynienia na co dzień. Warto jednak zaznaczyć, że sędziowie coraz śmielej korzystają z instytucji odbierania zeznań na piśmie od nieistotnych świadków ze strony banków, co powoduje zmniejszenie ilości rozpraw i znacznie przyspiesza rozpoznawanie spraw.

### Dr Jacek Czabański, adwokat



#### PRACE USTAWODAWCZE

Należy zauważyć, że Prezydent RP po naciskach strony społecznej i pracach zespołu eksperckiego ostatecznie sformułował projekt ustawy, która miała systemowo rozwiązać problem kredytów „frankowych”. Niezależnie od oceny mankamentów tej ustawy, to nie weszła ona w życie głównie ze względu na zmasowany sprzeciw banków, wsparty również przez Komisję Nadzoru Finansowego oraz ambasadorów rządów państw, z których pochodzą zagraniczni właściciele działających w Polsce banków.

Należy mieć na uwadze, że projekt kredytobiorców z 2015 r. zakładał ustawowe zrównanie kredytów „frankowych” z kredytami „złotowymi” ze wstecznym rozliczeniem różnic. Projekt ten niestety został wówczas odrzucony przez banki, co stało się powodem zarzucenia prac nad nim przez polityków.

#### WYROK W SPRAWIE DZIUBAK

Aczkolwiek wyrok TSUE w sprawie C-260/18 z 3 października 2019 r. nie był przełomowy, jeżeli chodzi o orzecznictwo samego Trybunału Sprawiedliwości UE i powtarzał wykładnię prawa przyjętą od dawna, to jednak stał się przełomem dla rozumienia prawa europejskiego przez polskie sądy. Aczkolwiek już wcześniej część sądów trafnie stosowała wykładnię europejską, to jednak wyrok TSUE w sprawie p. Dziubak położył kres ekwilibryście prawnej niektórych sędziów, którzy za każdą cenę próbowali odmówić stosowania przepisów europejskich albo wyrwać im zęby.

Ze względu na sugestię TSUE zawartą w wyroku p. Dziubak coraz więcej zwolenników zyskuje koncepcja uznania umowy za nieważną w całości. Tak też wypowiedział się SN w wyroku z 11.12.2019 r. (V CSK 382/18),





odchodząc od wcześniejszych orzeczeń, gdzie stwierdzał, że umowy można wykonywać dalej bez indeksacji, to jest bez powiązania z kursem waluty obcej (tak np. w wyroku z 24.10.2018 r., II CSK 632/17; z 04.04.2019 r., III CSK 159/17; z 09.05.2019 r., I CSK 242/18; z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18; z 27.11.2019 r., II CSK 483/18).

Należy przy tym pamiętać, że wiele postępowań (głównie apelacyjnych, ale czasem i w I instancji) zostało zawieszonych w oczekiwaniu na ten wyrok. Po jego ogłoszeniu postępowania te zostały wznowione. Rychło jednak pojawiły się kolejne problemy.

### **PYTANIA PRAWNE DO SĄDU NAJWYŻSZEGO O TO JAK ROZLICZAĆ STRONY NIEWAŻNEJ UMOWY KREDYTU I KOLEJNE PYTANIA DO TSUE**

W wielu prowadzonych przeze mnie sprawach postępowanie zostało zawieszono w postępowaniu apelacyjnym w oczekiwaniu na wyrok TSUE, następnie zostało podjęte i znowu zawieszono ze względu na pytania prawne jakie zostały skierowane do Sądu Najwyższego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, a sprowadzające się do pytania w jaki sposób rozliczać strony nieważnej umowy kredytu – czy każdy ma własne roszczenie o zwrot tego co nienależnie zapłacił (tzw. teoria dwóch kondykcji), to jest kredytobiorca może dochodzić zwrotu wszystkich kwot zapłaconych bankowi a bank może dochodzić zwrotu kwoty kredytu udzielonego na podstawie nieważnej umowy, czy też strony powinny rozliczyć się saldem (tzw. teoria salda), co oznacza, że kredytobiorca może zażądać zwrotu pieniędzy dopiero wtedy, gdy zapłacił w sumie już więcej bankowi niż otrzymał kredytu.

Dopóki Sąd Najwyższy nie rozstrzygnie tej kwestii postępowania apelacyjne będą pozostawać zawieszono na kolejny rok.

Do tego należy zauważyć, że dwa sądy wystąpiły z kolejnymi pytaniami prejudycjalnymi do TSUE.

Sąd Okręgowy w Gdańsku pyta o specyficzną konstrukcję umowy d. GE Money Banku i możliwość uznania za nieuczciwe tylko tej części klauzuli indeksacyjnej, która odnosi się do marży kupna i marży sprzedaży doliczanej do kursu średniego NBP.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli zadał zaś pytania o zakres ochrony konsumenta, który pobieżnie tylko przeczytał tekst umowy.

Zwłaszcza pytania Sądu Okręgowego w Gdańsku wywołały zawieszenia szeregu postępowań toczących się przeciwko bankowi BPH (następcy prawnemu d. GE Money Banku). Sprawa ma w TSUE sygnaturę C-19/20 a wyroku można się spodziewać w połowie 2021 r.

Większość klientów czeka więc już wiele lat na rozstrzygnięcie sporu.

### **LINIE ORZECZNICZE**

Statystyka wyroków w prowadzonych przeze mnie sprawach wygląda następująco. W I instancji zapadały następujące wyroki:



## II. KOMENTARZE EKSPERTÓW

Okres	Umowa ważna i bez wad	Umowa ważna, ale indeksacja kursem innym niż bankowy (np. kursem średnim NBP)	Indeksacja nieuczciwa, umowa może być wykonywana dalej (tzw. „odfrankowanie”)	Umowa nieważna	Razem
Rok 2018 i wcześniej	15	12	8	8	43
Rok 2019 (do wyroku TSUE z 3.10.2019)	3	5	6	6	20
Po wyroku TSUE z 3.10.2019	1	1	6	21	29

Wyraźnie widać zmianę nastawienia sądów: w 2019 r. ok. 60% wyroków było korzystnych dla kredytobiorców, po wyroku TSUE odsetek ten zwiększył się do 93%. Znacznie wzrosła też liczba wyroków stwierdzających nieważność umowy kredytu.

Jeżeli chodzi o wyroki w II instancji, to zapadło ich znacznie mniej, co związane jest z faktem ciągłego zawieszania postępowań przez sądy apelacyjne – najpierw w oczekiwaniu na wyrok TSUE w sprawach p. Dziubak, a teraz w oczekiwaniu na stanowisko SN co do rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu.

Od początku 2018 r. do teraz w prowadzonych przeze mnie sprawach zapadły 22 wyroki prawomocne, z czego tylko w trzech przypadkach były to wyroki niekorzystne. W jednym sąd uznał, że kredytobiorca zaciągnął kredyt na cele związane z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą i nie może korzystać z przepisów chroniących konsumentów, a dwóch pozostałych sąd co prawda zgodził się, że umowa jest nieważna, ale oddalił powództwo o zapłatę, bo uznał, że kredytobiorca nie może otrzymać zwrotu tego co zapłacił, dopóki nie zwróci bankowi całej kwoty kredytu (tzw. teoria salda). W 13 przypadkach sąd uznał, że umowa jest nieważna, a w 6 przypadkach, że można wykonywać ją dalej bez indeksacji. Wyraźnie widać, że w sądach apelacyjnych, zwłaszcza w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, przewagę mają orzeczenia stwierdzające nieważność umowy kredytu – takich orzeczeń w moich sprawach zapadło ponad 70%, a pozostałe ok. 30% to wyroki stwierdzające bezskuteczność indeksacji.

Patrząc na rezultaty prowadzonych spraw przez moją Kancelarię jestem nastawiony optymistycznie co do dalszego rozwoju wydarzeń. Uważam, że sądy ostatecznie skierują się w stronę nieważności umów kredytów indeksowanych oraz denominowanych (te ostatnie ciągle jeszcze wywołują rozbieżne oceny sądów). Brakuje jeszcze ostatecznego stanowiska SN, które zaaprobowałoby ten skutek i przesądziło o sposobie rozliczeń stron. Mam nadzieję, że do końca roku takie stanowisko SN zajmie, a wówczas roszczenia kredytobiorców powinny być rozpoznawane znacznie sprawniej. Stabilne orzecznictwo sądowe powinno też skłonić banki do proponowania ugód na atrakcyjnych warunkach – czego niestety aktualnie jeszcze nie robią.

### Izabela Libera, radca prawny



Mija właśnie rok od ogłoszenia przez TSUE słynnego już wyroku w sprawie Państwa Dziubak (C-260/18). Wyrok ten nadał nowego impetu zdecydowanej większości spraw toczących się przed polskimi sądami, a dotyczącymi kredytów „frankowych”. Wyrok ten uświadomił wielu sędziom rzecz oczywistą: że członkostwo Polski w Unii Europejskiej nie dotyczy tylko kwestii politycznych czy gospodarczych, ale również, co jest niezmiernie ważne – dotyczy to także kwestii prawnych. Wyrok ten, chociaż w swej treści nie dokonywał żadnego przełomu, a jedynie wpisywał się w dotychczasowe prokonsumenckie orzecznictwo TSUE, to dla wielu tysięcy Polaków stał się prawdziwym symbolem przynależności naszej ojczyzny do Unii Europejskiej.

Te, może nieco podniosłe słowa, mają jednak swój wymiar bardzo praktyczny – polskie sądy zaczęły dostrzegać, że orzekając o prawach kredytobiorców należy nie tylko opierać się na prawie polskim, lecz na równi ważne jest stosowanie prawa europejskiego. To z kolei pozwala przy ustalaniu wykładni prawa korzystać z całego dorobku Trybunału Sprawiedliwości, który wielokrotnie wyjaśniał, jak należy rozumieć przepisy dotyczące ochrony praw konsumentów.

Dzięki temu zmieniła się też skala problemów, z jaką pełnomocnicy frankowiczów muszą mierzyć się przy prowadzeniu spraw sądowych. W chwili obecnej pytanie nie brzmi już – czy umowa kredytu jest wadliwa, ale jak ta wadliwość odnosi się do ważności całej umowy, a także w jaki sposób mają wyglądać wzajemne rozliczenia stron nieważnej umowy.

Osobiście stoję na stanowisku, że w razie stwierdzenia nieważności kredytobiorcom należy się zwrot wszelkich wpłat jakie dokonywali na rzecz banku w związku z zawarciem spornej Umowy, niezależnie od tego na



jakie należności były one zaliczane, czy na spłatę salda kredytu, odsetki za opóźnienie, opłaty i prowizje. Wynika to z istoty stwierdzenia nieważności i obowiązku zwrotu pomiędzy stronami wszystkiego co wzajemnie świadczyły. Zgodnie bowiem z art. 405 Kodeksu cywilnego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze. Innymi słowy – bank powinien zwrócić kredytobiorcy wszystkie wpłacone przez niego kwoty, a kredytobiorca powinien zwrócić bankowi otrzymaną w złotych kwotę kredytu. Abstrahuję od w tym miejscu od kwestii przedawnienia roszczeń i innych zagadnień prawnych tj. wymagalność roszczeń i sposób przeliczania walut, bo nie ma tu miejsca na dłuższe dywagacje, ale są to oczywiście kolejne zagadnienia prawne, z którymi borykamy się reprezentując naszych klientów w sądach.

Wracając do teorii salda i dwu kondykcji, sądy orzekając o roszczeniach kredytobiorców nie powinny stosować tzw. teorii salda, która prowadzi do automatycznej kompensaty roszczeń kredytobiorcy z roszczeniami banku. W takim wypadku sądy, uznając nawet, że roszczenia kredytobiorców są zasadne, a umowy kredytu są nieważne, odmawiają zasądzenia na rzecz kredytobiorców żądanych kwot, uznając, że kredytobiorca nie spłacił jeszcze bankowi całości kapitału. Wskazany powyżej przepis art. 405 Kodeksu cywilnego nie daje możliwości dokonania przez sąd takich rozliczeń bez zgody obu stron procesu.

Należy podzielić pogląd zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, w wyroku I ACa 66/19 oraz doktrynę, że w sytuacji, w której każdej ze stron umowy przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, oba te roszczenia są niezależne i nie kompensują się do świadczenia o niższej wartości, co stanowi aprobatę dla teorii tzw. dwu kondykcji.

Jak dalej zauważa Sąd Apelacyjny w cytowanym wyżej wyroku, jeżeli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone.

Powyższe stanowisko potwierdził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18, który wskazał, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, co oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Odmienne stanowisko byłoby sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwu kondycji, jak również z treścią art. 410 § 2 k.c., gdzie ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło tego, kto świadczenie otrzymał, ani czy na skutek tego świadczenia majątek tego kto świadczył, uległ zmniejszeniu.

Miejmy nadzieję, że w najbliższym czasie Sąd Najwyższy potwierdzi to stanowisko w dalszym orzecznictwie, co usunie wątpliwości sądów orzekających w tego typu sprawach.

### Radostław Górski, radca prawny



Z aktualnych statystyk wyroków wynika, że w zdecydowanej większości spraw dotyczących kredytów powiązanych z walutami obcymi sądy wydają wyroki korzystne dla kredytobiorców – konsumentów i są to głównie wyroki ustalające nieważność tych umów.

Statystyki spraw prowadzonych przeze mnie wskazują na zdecydowaną przewagę wyroków korzystnych dla konsumentów – łącznie uzyskałem około 50 korzystnych wyroków i znaczna ich część jest już prawomocna. Tylko w ostatnich kilku miesiącach uzyskałem 5 prawomocnych wyroków w sprawach dotyczących kredytów powiązanych z walutami obcymi.

Taki stan rzeczy nie dotyczy jednak Sądu Okręgowego w Gdańsku, który rozpoznaje znaczną część spraw przeciwko Bankowi BPH S.A. W przypadku kredytów zawartych z dawnym GE Money Bankiem sądy w Gdańsku obecnie nie wydają wyroków, często zawieszają postępowanie i oczekują na rozstrzygnięcie TSUE w sprawie C-19/20.

Docierają do mnie niepokojące informacje o niekorzystnych dla konsumentów wyrokach z apelacji wrocławskiej, przy czym akurat doświadczenia moich Klientów z sądów apelacji wrocławskiej są pozytywne – wszystkie sprawy w sądach tej apelacji zostały zakończone z sukcesem dla kredytobiorców. W ostatnim czasie uzyskałem również prawomocny wyrok, w którym Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł prawomocnie o nieważności umowy kredytu indeksowanego.



Częściowo niekorzystnie przedstawia się również orzecznictwo Sądów Apelacyjnych w sprawie kredytów denominowanych, zwłaszcza w sprawach dotyczących kredytów Deutsche Bank Polska S.A. Tutaj jednak, z uwagi na szereg złożonych skarg kasacyjnych, w tym również skargę złożoną przeze mnie, widzę realną szansę na korzystną dla kredytobiorców zmianę linii orzeczniczej.

Identyfikujemy grupę sędziów, która niezależnie od tego jak wygląda orzecznictwo w sądach apelacyjnych i niezależnie od treści wyroku TSUE w sprawie C-260/18, w dalszym ciągu albo w ogóle nie dostrzega abuzywności postanowień umownych, albo dostrzegając abuzywność postanowień umownych usiłuje w różny sposób uzupełniać luki w umowach kredytu poprzez odesłanie na przykład do kursów średnich NBP albo tzw. kursów rynkowych. Sędziowie ci pozostają jednak w zdecydowanej mniejszości, a ich wyroki są zwykle zmieniane bądź uchylane przez sądy odwoławcze. Nie wpływa to jednak niestety na sposób orzekania tych sędziów. Z informacji, które uzyskałem od niektórych z nich wynika, że nie zmieniają oni poglądów do czasu, aż Sąd Najwyższy uchwałą nie rozwiąże ostatecznie „wątpliwości” dotyczących umów kredytów powiązanych z walutami obcymi.

Zdaniem sądów, poza interpretacją konstrukcji umów kredytów denominowanych, czy oceny zasad ustalania kursów opisanych w umowie dawnego GE Money Banku, do rozstrzygnięcia pozostaje zagadnienie stosowania tzw. teorii salda albo teorii dwóch kondykcji do rozliczenia świadczeń dokonanych przez strony w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. **W moim przekonaniu już teraz wątpliwości te nie występują:**

- umowy kredytów denominowanych są wadliwe w stopniu wyższym niż kredyty indeksowane, co musi skutkować stwierdzeniem ich nieważności;
- umowy kredytów zawartych z dawnym GE Money Bankiem powinny zostać uznane za nieważne z uwagi na to, że są wadliwe w podobnym stopniu jak umowy innych kredytów indeksowanych;
- praktyka polegająca na tym, że z postanowień przeliczeniowych wyeliminowana zostanie jedynie wzmianka o marży banku, a kredyt zostanie rozliczony po kursie średnim NBP jest niezgodna z prawem polskim oraz z aktualnym orzecznictwem TSUE;
- rozliczenia świadczeń stron spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy powinny opierać się na teorii dwóch kondykcji – teoria salda nie znajduje podstawy prawnej na gruncie prawa polskiego.

**Z innych problemów, na które trafiam na salach sądowych istotne są następujące:**

- spotykam się z moim zdaniem umyślnym przedłużaniem postępowań sądowych przez banki (brak zgody na wydanie wyroków na posiedzeniu niejawnym, składanie wniosków o wyłączenie sędziów, składanie wniosków dowodowych w czasie, gdy postępowanie sądowe jest na zaawansowanym etapie);
- w wielu przypadkach banki zgłaszają na ostatnim etapie postępowań, z ostrożności procesowej, zarzuty potrącenia wzajemnych roszczeń, bądź zarzuty zatrzymania – rozpoznanie tych zarzutów również zapewne spowoduje opóźnienie w wydaniu prawomocnych wyroków.

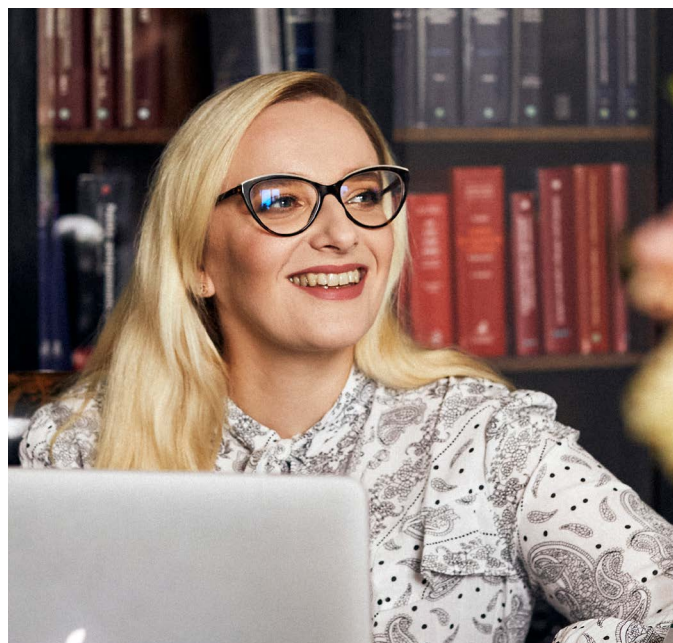


Zarzuty zatrzymania i potrącenia również uznają za bezskuteczne z uwagi na między innymi następujące kwestie:

- ↳ niedopuszczalność warunkowego charakteru oświadczenia o potrąceniu wierzytelności/ skorzystaniu z prawa zatrzymania (banki na ogół zgłaszają te zarzuty z ostrożności procesowej, pod warunkiem stwierdzenia nieważności umów);
- ↳ niedopuszczalność powoływania się na prawo zatrzymania w przypadku umowy kredytu, która nie stanowi umowy wzajemnej;
- ↳ ograniczenia prawa powoływania się na zarzut potrącenia w procesie sądowym.



### Małgorzata Wilczek radca prawny



Z uwagi na ograniczony charakter przedmiotowej wypowiedzi nie sposób poruszyć tutaj wszelkich kwestii, które wydają się ważne w ramach omawianej tematyki. Jednakże poniżej w punktach pozwoliłam sobie wskazać na istotne zagadnienia, które można uznać za problematyczne w pracy pełnomocnika reprezentującego konsumentów w sporach z bankami, a na które też szczególnie wrażliwi są nasi klienci.

#### 1) Odległe terminy rozpoznawania spraw, często przewlekłość postępowań

Niejednokrotnie wyznaczanie przez sądy odległych terminów uzasadnić można znacznym wzrostem liczby spraw kierowanych do sądów, jednakże nie zawsze i nie tylko ta okoliczność stanowi przyczynę tego stanu rzeczy. Dotychczasowy dorobek zarówno doktryny, jak i judykatury, poparty bogatym orzecnictwem i wykładnią europejskiego prawa konsumenckiego, w szczególności liczne stanowiska i wyroki TSUE, pozwalają na szybkie i sprawne rozstrzygnięcie sprawy konsumenta przeciwko bankowi. Jeżeli konsument jasno i świadomie wyrazi wolę, aby sąd stwierdził nieważność kwestionowanej umowy, a zawiera ona jednocześnie klauzule abuzywne, nie ma miejsca w takiej sytuacji na długi, wielowątkowy proces. Przeczy to logice i ekonomice procesowej. Całkowicie zbędne jest ciągnące się miesiącami, a nawet latami przesłuchiwanie świadków banku, którzy albo nie brali udziału w zawieraniu danej umowy kredytowej, albo niczego w tym zakresie nie pamiętają. Wnioskowanie o przesłuchanie wielu, niczego niewnoszących do sprawy, świadków, jest charakterystyczne, szczególnie dla niektórych banków. Niejednokrotnie przesłuchania te odbywają się na zasadzie





odezwy sądowej, przeprowadzanej w odległych miejscach. Powszechną praktyką świadków wnioskowanych przez bank jest kilkakrotne niestawianie się na terminach rozpraw, co powoduje kolejne odroczenia i pogłębia przewlekłość postępowań. Zbędne jest także – w przypadku stwierdzenia nieważności umowy – powoływanie dowodu z opinii biegłego sądowego, w szczególności na okoliczność przeliczenia kredytu po kursie średnim NBP o co wnioskuje banki. Z powodu dopuszczania przez sądy zbędnych dowodów sprawy te ciągną się latami, podczas gdy ich specyfika zasada się na ocenie dokumentów - umowy kredytowej z chwili jej zawarcia. Proces winien zakończyć się na pierwszej rozprawie. Przy dobrej woli możliwe jest nawet wydanie korzystnego dla konsumenta rozstrzygnięcia na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia rozprawy. Potwierdza to wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2020 r., sygn. akt. XXV C 2489/19, gdzie sąd w sprawie z powództwa kredytobiorców przeciwko Banku Millennium S.A. wydał wyrok w którym ustalił nieważność umowy kredytu na posiedzeniu niejawnym, oddalając wcześniej większość wnioskowanych przez strony dowodów, w tym z przesłuchania świadków banku i z przesłuchania stron.

### 2) Niejednolitość orzecznictwa

Mimo ogromnego i niewątpliwego postępu w zakresie sądowej ochrony konsumenta wciąż zdarzają się wyroki całkowicie zaprzeczające wyrokowi TSUE z 3 października 2019 r. oraz wypracowanym już na rodzimym polu poglądom co do kwestionowanych umów. Klienci bardzo często pytają, jak to możliwe, że ten sam, identyczny wzorzec umowny jest skrajnie inaczej oceniany przez różne składy sędziowskie. Za kuriozalne uznać należy, że o powodzeniu sprawy konsumenckiej dot. tzw. kredytu frankowego decydować może losowanie i przydział sprawy do konkretnego składu sędziowskiego, o czym krążą już mity, legendy i anegdoty. Niekiedy wydaje się, że mamy do czynienia wręcz z jakąś ponurą groteską, a nie rozpoznawaniem spraw, od których zależy niekiedy być albo nie być jednej polskiej rodziny.

### 3) Trudności w uzyskaniu zabezpieczenia powództwa

Jak już zasygnalizowano wyżej, za niezgodne z logiką i nieuzasadnione uznać należy stanowisko sądów w zakresie oddalania wniosków powodów o udzielenie zabezpieczenia roszczenia o ustalenie nieważności umowy, w szczególności w sytuacji, gdy sptacony jest udostępniony przez bank kapitał. Konsument powinien mieć zawieszony obowiązek spłaty rat do czasu prawomocnego zakończenia procesu, gdy nieważność umowy jest uprawdopodobniona, gdy dany wzorzec umowny był już wielokrotnie przez sądy badany i sądy te dochodziły do przekonania, że kwestionowana umowa jest nieważna. Jest to kwestia tym bardziej ważna i aktualna, że znacznej części naszych klientów bardzo zależy na uzyskaniu takiego orzeczenia, bowiem tylko takie rozstrzygnięcie pozwoli im „dotrwać” do końca procesu, zarówno finansowo, jak i psychicznie.

### 4) Kredyty denominowane

Co najmniej budzące zdziwienie są wątpliwości sądów co do istnienia w umowach tego typu tożsamość z kredytami indeksowanymi mechanizmu indeksacji. Podobnie rzecz się ma z uznaniem, że wyrok TSUE ma zastosowanie zarówno do kredytów indeksowanych, jak i denominowane, co więcej – ma zastosowanie do wszelkich umów zawartych przez konsumenta z przedsiębiorcą, jeżeli umowa taka zawiera klauzule



niedozwolone. Sprzeciw budzi wreszcie próba poszukiwania przez niektóre składy sędziowskie rzekomego walutowego charakteru tych kredytów, na co z całą mocą powołują się pełnomocnicy banków.

### **5) Wciąż toczące się egzekucje na podstawie bankowych tytułów egzekucyjnych i nakazów zapłaty**

Mimo uznania niekonstytucyjności wciąż toczą się egzekucje na podstawie BTE i mimo że umowy będące źródłem roszczeń banku zawierają postanowienia niedozwolone, co w konsekwencji oznacza, że kredytobiorca - jeśli w ogóle - to jest winien bankowi inną sumę niż wynika to z tytułu egzekucyjnego, wciąż wydawane są nakazy zapłaty na podstawie umowy „frankowej”, co prawda w postępowaniu upominawczym, ale jednak nawet obecnie sądy nie wahają się zasądzić od konsumenta ogromnej kwoty na rzecz banku, gdy źródłem roszczeń banku jest umowa uznana wielokrotnie przez sądy powszechne za nieważną, a klauzule zawarte w tej umowie znajdują się w rejestrze klauzule niedozwolonych, w sytuacji, gdy konsument nie skarży takiego orzeczenia - powstaje dla banku łatwy do egzekucji tytuł wykonawczy.

### **6) Ewentualne, przyszłe roszczenia banków**

Jak wspomniano wyżej - gdyby nie coraz głośniejsza „deбата” dotycząca zasadności wysuwanych (na razie prawdopodobnie tylko badawczo) przez banki roszczeń, konsumenci nie mieliby poczucia zagrożenia formułując swoje słuszne roszczenia wobec nieuczciwych przedsiębiorców. Tymczasem ta - w mojej ocenie bezprzedmiotowa - dyskusja zatacza coraz szersze kręgi, zachęcając tym samym banki do coraz śmielszych poczynań, mimo braku podstaw prawnych dla tego rodzaju żądań.

Powyższe kwestie zostały wskazane jedynie sygnalizacyjnie - z uwagi na ograniczoną formułę niniejszej wypowiedzi. Być może wywołają potrzebę szerszego ujęcia tematu przy następnej okazji. Podsumowując zaś niniejszy komentarz wskazać należy na bardzo pozytywny i przecież zmieniający in plus rzeczywistość kredytobiorców „frankowych” wyrok TSUE w sprawie C-260/18. Statystyki w zakresie orzecznictwa napawają optymizmem, podobnie jak zmiany zachodzące w samych składach orzekających. Własnym doświadczeniem potwierdzam, że zmiany te zachodzą i bywają zaskakujące. Wskazane wyżej kwestie dyskusyjne, czy problematyczne, traktować należy jak kolejne wyzwania, których przecież i do tej pory nie mało było w sprawach „frankowych”, co finalnie nie przeszkodziło wkraczać coraz liczniejszej rzeszy kredytobiorców na drogę sukcesu.